

## Z nożem na byłego pracodawcę. Przyszli odebrać "zaległe" pieniądze

data aktualizacji: 2021.08.16



**Na spotkanie z byłym szefem udali się z nożem i grozili mu śmiercią. W taki sposób trójka Białorusinów domagała się zaległej wypłaty. Ofiara bandytów została zmuszona do sprzedaży telefonu, za który przestępcy otrzymali 1 tys. zł do podziału.**

24-letni obywatel Białorusi przyjechał do Polski w poszukiwaniu pracy. Odpowiednią ofertę szybko odnalazł w Internecie i został zatrudniony w jednym z kompleksów rozrywkowych przy Wale Miedzeszyńskim. Zatrudnił go obywatel Ukrainy. 24-latek pomógł przy okazji swojemu o cztery lata starszemu koledze z Białorusi. Obaj w lunaparku nad Wisłą przepracowali miesiąc. Schody zaczęły się, gdy przyszedł czas wypłaty.

*- Zdaniem 24- i 28-latka otrzymali oni inną stawkę, niż była ustalana na początku. Między nimi a pracodawcą wywiązała się awantura, podczas której obaj roszczeniowi mężczyźni zostali zwolnieni - mówi podkom. Robert Koniuszy, rzecznik mokotowskiej komendy policji.*

### **Rozbój w biały dzień**

Pracownicy nie mogli się jednak pogodzić z całą sytuacją. Obmyślili więc plan odebrania rzekomo należnego im wynagrodzenia. Do pomocy w jego realizacji zaprosili swojego 26-letniego znajomego, również obywatela Białorusi. Spotkał się on z byłym pracodawcą swoich kolegów w jednej z restauracji przy ul. Puławskiej na Ursynowie. Na spotkaniu niezapowiedzianie

pojawił się również 24- i 28-latek.

*- Mężczyźni od kilku zdań przeszli do konkretów. Trzymając w ręku nóż, zagrozili mężczyźnie, że go zabiją, jeśli im nie wypłaci stawki, której oni sobie życzą. Pokrzywdzony powiedział, że nie ma pieniędzy. Wyrwali mu więc z dłoni markowy telefon i zmusili go, żeby pojechał z nimi do najbliższego lombardu – przekazuje podkom. Koniuszy.*

Poszkodowany ze strachu o własne życie spełnił żądania bandytów. Wsiadł z trojgiem oprawców do samochodu i pojechał z nimi sprzedać telefon. Tysiąc złotych, które za niego otrzymał, oddał byłym pracownikom i ich koledze. Kilka dni po tych wydarzeniach ofiara rozbójników powiadomiła mundurowych.

Policjanci odnaleźli podejrzanych w hostelu przy ul. Głuszca na Zielonym Ursynowie. Wszyscy zostali zatrzymani i spędzili noc w policyjnym areszcie. Następnego dnia usłyszeli zarzut wymuszenia rozbójniczego z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Sąd zastosował wobec nich trzymiesięczny areszt. Tam będą czekać na rozprawę, podczas której mogą usłyszeć wyrok 10 lat więzienia.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/z-nozem-na-bylego-pracodawce-przyszli-odebrac-zalegle-pieniadze,17941.htm>